

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 179 (7972)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 9 sierpnia 1976 r.

Nakład: 130.775

A

Cena 1 zł

Zadania transportu samochodowego w przewozie
produktów rolnych Korzystne zmiany w splatach
kredytów dla rolników Wyższe oprocentowanie
długoterminowych wkładów oszczędnościowychZprac Prezydium
Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 sierpnia br. Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która określa zadania transportu samochodowego w przewozie produktów rolnych w II półroczu br. Udział tego pionu transportu w przewozie wszystkich produktów rolnych, jakie znajdują się w obrocie krajowym, wynosi już obecnie około 80 proc. Ustalono, że koordynatorami całej tej działalności będą przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej. Współdziałając z urzędami wojewódzkimi przedsiębiorstwa te będą ustalać potrzeby przewozowe oraz sposoby ich zaspokojenia. Nadziei nad sprawnym i terminowym przewozem produktów rolnych powierzone wojewodom i prezydentom miast, których za-

Ciąg dalszy na str. 2

31 rocznica
Hiroshimy

TOKIO (PAP) — 6 sierpnia odbyły się w Hiroshimie uroczyste obchody 31 rocznicy zrzucenia na to miasto amerykańskiej bomby atomowej. W Parku Pokoju, gdzie wzniesiono pomnik ku czci ofiar bomby atomowej, zgromadziło się ponad 40 tys. osób. O godzinie 8.15, czyli dokładnie o tej samej godzinie, kiedy nad Hiroshima nastąpiła eksplozja atomowa, uczestnicy ceremonii uroczliwie ciszą pamięć 200 tys. zabitych i zmarłych wskutek napromieniowania. Przy dziewczkach dzwonów niecicha pod niebo tysiące białych gołębi, symbolizujących pokój.

W ceremonii wzięli udział premier Japonii TAKESHI MIKI, w przemówieniu wygłoszonym do zebranych premier Miki zapowiedział o całkowitej likwidacji broni nuklearnej, stwierdzając, że nie może być prawdziwego pokoju, dopóki istnieje bezpieczeństwo atomowe.

W uroczystościach wzięli udział także przedstawiciele państw przyznających Polsce status państwa kandydata do członkostwa w Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). W tym celu w Warszawie odbyły się rozmowy między przedstawicielami polskiego i amerykańskiego rządów.

Wypoczątkują we wszystkich zakątkach Polski na koloniach, obozach i biwakach, wycieczkach i rajach turystycznych. Kąpią się i opalają, uprawiają sporty i gry, poznają piękno rodzinnego kraju. Cieszą się latem, wszystkim tego darowanymi i urokami. Z różnorodnych form zorganizowanego wypoczynku letniego skorzysta w tym roku blisko 5 milionów dzieci i młodzieży.

Nowe zasady
kontraktacji i skupu
prosiat i warchlaków

WARSZAWA (PAP) — W ślad za dokonaniem w lipcu br. podwyżki cen skupu żywej podrobnicy się dalsze przedsięwzięcia zmierzające do podwyższenia pogłowia trzody chlewnej, co decydując będzie o przyszłorocznej produkcji mięsa wieprzowego. Z myślą o tym wprowadzono ostatecznie nowe zasady kontraktacji i skupu prosiat i warchlaków.

Zasadę tę — najogólniej mówiąc — wpłynęła na zwiększenie liczby małych, a tym samym produkcji prosiat na wiosnę przyszłego roku. Rolnicy rozszerzający te galeń hodowli mają zapewnić — z tytułu kontraktacji — z tytułu skupu — korzystniejsze warunki sprzedaży młodych zwierząt; gwarantuje się im bowiem wyższe — średnio o 25-27 proc. — w stosunku do dotychczas obowiązujących — ceny skupu tych zwierząt. Rolnikom przysługujące będą ponadto odpowiednio dopłaty w zależności od terminu dostaw prosiat i warchlaków. Najwyższe dopłaty przewidziane są w kwietniu i maju — z myślą o zwiększeniu w tych właśnie miesiącach produkcji prosiat. I tak producenci dostarczający wiosną przyszłego roku prosiat o wadze od 18 do 25 kg mieć będą zapewnione ceny skupu w wysokości nie mniejszej niż 38 zł za każdy kilogram, a łącznie z dopłatą za terminową dostawę ceny te wyniosą np. w marcu 45,60 zł za 1 kg, a w kwietniu i maju — 49,40 zł za 1 kg. W

Żniwa na pierwszym
planie, ale...

Po opadach deszczu, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu znów nastąpiła słoneczna pogoda, co przyspiesza tempo prac żniwnych w woj. białostockim. Dobięga końca „małe żniwa”. Szacuje się, że 20 proc. nie skoszonego trzypaku pozostało jeszcze w PGR, tyle samo w zespołowych gospodarstwach rolnych kółek rolniczych oraz 60 proc. w RSP. Ziarno spod kombajnów odwozi się bezpośrednio do magazynów, dostarczając także rzepak do punktów skupu rolnicy indywidualni.

Na pierwszym planie pozostają w dalszym ciągu duże żniwa. Na Białostocką żniwno skoszone już jedną trzecią całej powierzchni zbóż (ponad 80 tys. ha), a snoły z 2400 ha zwieziono do stodoł. Przetwarzają: Nowy Dwór, gdzie skoszone 70 proc. zbóż, Turkoń Kościelna — 60 proc., Gródek, Krypno, Boki, Zabudów, Poświętne, i Wysoki przekroczy już półmetek, zaś w wielu, m. in. Suraz, Supraśl, Mielnik, Dobryń, i Chorosze skoszone od 40 do 47 proc. powierzchni zbóż. Natomiast od średniej wojewódzkiej znacznie odbiegają gminy: Czeremcha, Czarna Białostocka i Dąbrowa Białostocka. Z tegorocznych zbiorów wpływają do magazynów pierwsze partie ziarna. W celu efektywnego wykorzystania maszyn ustalono, że zboże spod kombajnów będzie dostarczane do najbliższych zlokalizowanych punktów skupu, skąd zostanie odebrane przez PZZ lub GS do magazynów wyposażonych w urządzenia suszarnicze. Aby usprawnić skup zboża gminne spółdzielnie nawiązują porozumienia z rolnikami posiadającymi własny sprzęt ciągnikowy w sprawie odbioru trzyniówek od innych kontrahentów.

Małe jest jeszcze zaawansowanie prac żniwnych w gospodarstwach kółek rolniczych, gdzie zebrano 12 proc. zbóż, RSP — 3 proc. i PGR — 0,7 proc. gdyż jeszcze nie wszędzie zboże nadaje się do zbioru. Pełne wykorzystanie kombajnów powinno jednak w najbliższych dniach przyspieszyć tempo żniw w gospodarstwach uposażonych.

Mimo iż żniwa są obecnie sprawą najwyższej wagi, jest to tylko fragment prac jakie obecnie stoją przed rolnictwem. Trzeba pamiętać o tak ważnym zabiegu agrotechnicznym, jakim są podorywki i siew poplonów. Dotychczas białostoccy rolnicy przeprowadzili podorywki na 6 tys. ha, co stanowi ponad 6 proc. planu oraz zasiali blisko 550 ha poplonów. Ci gospodarze, którzy dzięki poplonom ścierniskowym chcą wzbogacić spichlerz paszowy powinni pamiętać o tym, że termin agrotechniczny siewu mija 25 sierpnia. Trzeba też przygotować gleby pod rzepak, gdyż termin agrotechniczny jego siewu mija z dniem 20 sierpnia.

Na skutek spóźnienia robót polowych obniżają się drugie stankosy. Skoszone zaledwie 10 proc. łąk wypasywanych do zbioru drugiego pokosu, choć niemal wszędzie trawy

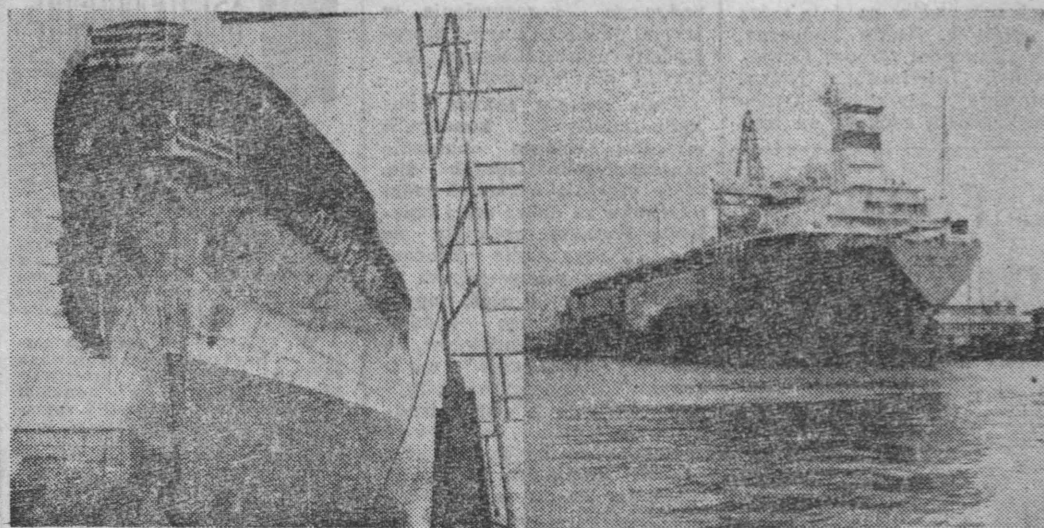
nadają się do koszenia. Wynika to stąd, że rolnicy, zwłaszcza nie posiadający własnych ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie E. Gierka
z A. Gromyką

SYMFEROPOL (PAP) — W czwartek członek Biura Politycznego KPZR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przywitał I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę, który przebywa na wypoczynku na Krymie. Przeprowadził on serdeczną, przyjacielską rozmowę.

137 mln zł na remonty szkół
w trzech województwach

W roku bieżącym na remonty kapitalne szkół w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim przeznaczono łącznie 137 mln zł. Planem remontów objęto ogółem 282 obiekty, w tym 159 szkół podstawowych. Największą kwotę na remonty kapitalne szkół, gdyż aż 61 mln zł, przeznaczano woj. białostockie. Wśród 128 obiektów jest 66 szkół podstawowych (nakłady — 27 mln zł), w tym dziesięć



Jeszcze w roku 1968 prasa polska donosiła, że największym statkiem zbudowanym przez Stocznice im. Komuny Paryskiej to Gdyni jest zbiornikowiec „Limbaż” — 19 tys. ton, wykonany na zamówienie armatora radzieckiego (zdjęcie z lewej). Obecnie stocznice to opuszczają 100-tysięczniki, a już w najbliższej przyszłości na wybudowaniu II suchego doku będą tu produkowane 200-tysięczniki. NA ZDJĘCIU: z prawej — jeden z serii 100-tysięczników — wybudowany na zamówienie armatora radzieckiego „Marszałek Kosiński” — Uchymiak

120 jednostek o nośności 3 mln ton

Statki PZM zawijają
do 150 portów świata

SZCZECIN (PAP) — Z każdym rokiem wzrasta liczba portów, do których zawijają statki Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Obecnie spłacać je można w 150 portach świata, w większości bardzo odległych od naszego kraju.

Ważnym rejonem pływania floty armatora szczecińskiego zwłaszcza dużych trampów, są porty dalekowschodnie. Do Japonii np. pływa cały flotylla złożona z 55-tysięczników M/S „Manifest Lipowcy” i 52-tysięczników z serii M/S „Uniwersytet Jagielloński” oraz 38-tysięczników i 32-tysięczników. Prawie wszystkie pływają tam z polskim węglem, a w drodze powrotnej zabierają ładunki dla odbiorców zachodnioeuropejskich, lub też brazylijską rudę dla polskiego przemysłu hutniczego.

Coraz więcej statków ze znakami PZM spotkać też można w portach bliskowschodnich, głównie położonych w Zatoce Perskiej. Pływają tu przeważnie wielkie zbiornikowce 145-tysięczniki i 137-tysięczniki.

Wzrost liczby portów, do których zawijają PZM-owskie trupy wynika z szybkiego rozwoju ilościowego floty tego

armatora. W jej składzie pływa już ponad 120 jednostek o nośności 3 mln ton. W tym roku po raz pierwszy przewożą one w swych ładowniach 30 mln ton towarów.



1979 r.
Międzynarodowy
Rokiem Dziecka

GENEWA — Rada Gospodarczo-Społeczna zakończyła obrady w Genewie, zalecała Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ proklamowanie roku 1979 Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

Głosowanie w Senacie
włoskim

RYM — W ub. piątek w późnych godzinach wieczornych w Senacie włoskim zakończyła się debata nad wotum zaufania dla obecnego gabinetu. Senat włoski 136 głosami przeciwko 17 wyraził wotum zaufania rządowi premiera G. Andreottiego. 66 senatorów wstrzymało się od głosu, zaś 81 było nieobecnych w czasie głosowania.

Demonstracje
antybrityjskie
w Sudanie

KAIR — Z Chartum napływają wiadomości o demonstracjach antybrityjskich w Sudanie. Demonstracje te mają charakter polityczny i są skierowane przeciwko polityce Wielkiej Brytanii w Sudanie. Demonstracje te mają charakter polityczny i są skierowane przeciwko polityce Wielkiej Brytanii w Sudanie.

Prezydent Francji
opuszcza Gabon

KAIR — Prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing, opuścił Gabon. W drodze powrotnej odwiedzi on Gdynię.

Eksplzja
w centrum Kairu

KAIR — W biurze paszportowym egipskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nastąpiła w niedzielę duża eksplozja. Nie podano dotychczas szczegółów o tej sprawie.

Apel SFZZ

PRAGA — Szkatłowa Federacja Związków Zawodowych (SFZZ) wzywała kołowej apel o wzmożenie międzynarodowej solidarności z walką narodu chilijskiego z faszyzmem. W opublikowanym w Pradze oświadczeniu SFZZ wzywa ludzi pracy całego świata do podejmowania działań, zmierzających do izolowania i bojkotu chilijskiej junty wojskowej.

„Viking-2” na orbicie
wokół Marsa

NOWY JORK (PAP) — W sobotę o godz. 12.45 czasu warszawskiego sygnał z Ziemi odpalono silnik amerykańskiej sondy kosmicznej „Viking-2”, aby wprowadzić ją na orbitę wokół Marsa.

Zgodnie z planem, 4 września br. lądowisko sondy na lądzie ośmi na powierzchni „Czerwonej Planety”, i rozpocząć badania, które pomogą ustalić roztępienie i ewentualne życie na Marsie.

Najlepszym jednak świadectwem rysującego się odprężenia w sytuacji libańskiej jest, w obserwatorów, sobotnie spotkanie byłego premiera Saieba Salama, który jest bardzo wpływową osobistością muzułmańską z Pierre Ge-

Radziecki
okręt szkolny
z wizytą w Gdyni

GDANSK (PAP) — 6 bm. przybył do Gdyni okręt szkolny Marynarki Wojennej ZSRR „GANGUT”. Na jego pokładzie przypłynęło ponad 400 podchorążych — słuchaczy Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej ZSRR im. Frunzego w Leningradzie. Dowódcą rejsu jest komendant szkoły — kontradmirał Witalij Patonow. W czasie pięciodniowego pobytu w Gdyni podchorążowie i załoga radzieckiego okrętu zwiedza Trójmiasto, Port Północny, Westerplatte oraz zapoznają się z bazyką naukowo-dydaktyczną Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte.

Jest to już druga wizyta radzieckiego okrętu szkolnego „Gangut” w Gdyni. Obie uczelnie wojskowe zaprzyjaźnionych flot od wielu lat współpracują ze sobą m. in. w dziedzinie dzielenia naukowych. W ubiegłym miesiącu najnowszym okrętem szkolnym gdynijskiej uczelni ORP „Wodnik” był gościem szkoły im. Frunzego w Leningradzie.

Burza gradowa nad Krakowem

KRAKÓW (PAP) — W niedzielę w godzinach popołudniowych nad Krakowem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. O godzinie 13.30 nad miastem zapanował mrok jak wśród nocy a ulicami płynęły strugi deszczu. W tym czasie ruch kołowy zupełnie zamarł. Na szczęście silna ulewa nie trwała zbyt długo i natęże nie przyszczało, że grad, wielkości grochu, nie wyrządził poważniejszych szkód.

Przez dwa dni tysięcy i wyleciały kowicze, którzy masowo zjechał z całej Polski do ośrodków wypoczynkowych woj. krakowskiego i nowosądeckiego musieli co kilka minut chronić się przed deszczem, który padał na całym obszarze Polski południowej. Tak więc pogoda nie sprzyjała sobotnio-niedzielnemu wypoczynkowi mieszkańców podwawelskiego grodu.

Sukces polskich
budowniczych

MOSKWA (PAP) — W ub. piątek 6 sierpnia polscy budowniczy, układający na Ukrainie dłuższy odcinek magistrali gazowej Orenburg-zachodnia granica ZSRR, o tydzień wcześniej niż przewidywał harmonogram wykonali prace nad setnym kilometrem rurociągu. Zakończono przygotowania do „forsowania” zapory wodnej. Zasadniczą część operacji przeprowadza specjaliści radzieccy, natomiast odcinek na Dołcu północnym i innych rzekach będą „szturmować” ekipy z Polski.

„Dar Pomorza”
wraca do kraju

GDANSK (PAP) — Biała frezja „Dar Pomorza” znajduje się obecnie w drodze do kraju. Zagłowiec brał z powodzeniem udział w wielkich regatach „Operacji Żagiel”. Następnie frezja uczestniczyła w trzech paradach morskich w Nowym Jorku, Bostonie i Baltimore. W trakcie wizyty w portach amerykańskich przez pokład statku przewinęły się tysiące turystów, wśród nich wielu Amerykanów polskiego pochodzenia. Zagłowiec „Dar Pomorza” wzięła udział w licznych spotkaniach z rodzinami w klubach polonijnych. Ostatnim portem była Filadelfia. Stąd 24 lipca „Dar Pomorza” ruszył w rejs powrotny do kraju i obecnie żegluje przez środkowy Atlantyk przy lekkich, sprzyjających wiatrach.

Pożary lasów
we Francji

PARYŻ (PAP) — Z różnych części Francji nadeszły informacje o nowych pożarach lasów, zwłaszcza w południowej części kraju. Tylko w ubiegłym tygodniu nastąpiło ponad 18 tysięcy ha lasów i zalesień. Prasa francuska zaznacza, że trzeba będzie co najmniej 10 lat na powoitanie strat. W ciągu 7 miesięcy br. zniszczono już 70 tysięcy ha lasów, zalesień i sadów.

Polscy geolodzy szukają wody
na pustyniach Azji i Afryki

WARSZAWA (PAP) — Polscy geolodzy i hydrogeolodzy prowadzą prace związane z poszukiwaniem wody na pustynnych terenach Azji i Afryki. Przedsiębiorstwo Usług Geologicznych za granicą „Geopol” rozpoczęło jesienią roboty przy wierceniu głębinowych studni i budowie ujęć wody w Kuwejcie. Przewiduje się budowę w ciągu 2 lat kilkunastu studni o głębokości dochodzącej do 500 m. Prace te — wykonywane w trud-

nych warunkach pustynnych — poprzedzone będą szczegółowymi badaniami hydrogeologicznymi. Polscy hydrogeolodzy mają już duże doświadczenia w poszukiwaniach wody na pustyniach i w oazach. W poprzednich latach zbudowali wiele ujęć wody na Saharze, m. in. w południowo-zachodnich rejonach Libii. Obecnie przygotowuje się wiercenia hydrogeologiczne w środkowej i północnej części tego kraju.



Wypoczątkują we wszystkich zakątkach Polski na koloniach, obozach i biwakach, wycieczkach i rajach turystycznych. Kąpią się i opalają, uprawiają sporty i gry, poznają piękno rodzinnego kraju. Cieszą się latem, wszystkim tego darowanymi i urokami. Z różnorodnych form zorganizowanego wypoczynku letniego skorzysta w tym roku blisko 5 milionów dzieci i młodzieży.

Wypoczątkują we wszystkich zakątkach Polski na koloniach, obozach i biwakach, wycieczkach i rajach turystycznych. Kąpią się i opalają, uprawiają sporty i gry, poznają piękno rodzinnego kraju. Cieszą się latem, wszystkim tego darowanymi i urokami. Z różnorodnych form zorganizowanego wypoczynku letniego skorzysta w tym roku blisko 5 milionów dzieci i młodzieży.

8 mld kWh
z „Dolnej Odry”

SZCZECIN (PAP) — Elektrownia „Dolna Odra” dostarczyła 7 bm. do krajowego systemu energetycznego 8-miliardową kilowatogodzinę energii. Blisko 2 miliardy kilowatogodzin energii wyprodukowała ona ponad plan — w rezultacie wcześniejszego niż zakładano przekazywania bloków do eksploatacji. Obecnie budowa „Dolnej Odry” weszła już w końcową fazę. Budowniczowie przekazali do eksploatacji sześć bloków — każdy o mocy 200 megawatów. Do zakończenia inwestycji pozostało wykonanie dwóch ostatnich bloków — VII i VIII.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Temperatura maksymalna 20-22, minimalna 8-10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych. JUTRO — pogoda i temperatura bez zmian.

IMIENINY: Romana i Romualda. (wika)

Ciąg dalszy na str. 2

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Jest postęp, ale...

Mleko to nie tylko wartościowy artykuł spożywczy. Może też zastąpić wiele lekarstw, tak chętnie dziś nadużywanych. Jest na przykład jednym z najważniejszych środków wzmacniających tkankę watroby, chroniącej (ze względu na obecność witaminy A), utrzymuje w dobrym stanie seby, wpływa dodatnio na komórki mózgowe i stan systemu nerwowego człowieka itd. Szklanka gorącego mleka przed pójściem do łóżka często pomaga na bezsenność, a naukowcy stwierdzili doświadczalnie, że po spożyciu mleka lub sera alkohol ulega w organizmie szybkemu rozkładowi i przez to staje się mniej szkodliwy. Wiele, co prawda, zauważyło to już dużo wcześniej i bez naukowych eksperymentów...

A w ogóle mleko robi na świecie na nowo karierę. By zapewnić każdemu mieszkańcowi globu w roku 2000 minimum białka zwierzęcego, trzeba do tego czasu zwiększyć produkcję mleka o 3-krotnie. Z tego wniosek, że w nadchodzących latach otworzą się nowe wielkie i chłonne rynki zbytu na mleko. Również na nasze, polskie.

Nie zapominamy zresztą o konsumencie krajowym. Zajmujemy w spożyciu mleka wysokie miejsce na europejskiej tabeli, ale z jego jakością i wyborem przetworów jest już gorzej.

Z tego wniosek, że warto zajmować się sprawą mleczarstwa, że jest „o co walczyć” tym bardziej, że nie ma problemów czeka jeszcze na rozwiązanie. Oto jeden z przykładów świadczących o randze spraw do załatwienia. W 1974 r. cała krajowa produkcja zwierząt rzeźnych i ryb morskich dała 496 tys. ton białka, podczas gdy z mleka można było uzyskać do spożycia 512 tys. ton białka. Można było, ale spółdzielczość mleczarska skupiła tylko połowę mleka, a z tego znów tylko połowę skierowano na cele bezpośredniego spożycia.

Dane te pochodzą z referatów prof. Kazimierza Babuchowskiego i prof. Stefana Poznańskiego, przedstawianych na krajowej konferencji naukowej zorganizowanej w końcu maja br. w Augustowie. Temat konferencji „Ekonomiczne i społeczne czynniki rozwoju mleczarstwa i jego rola w gospodarce żywnościowej”. Na marginesie: współorganizatorami tej narady — o obok Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego i Instytutu Przemysłu Mleczarskiego — w Warszawie — była bielszostka spółdzielczość mleczarska i obejmująca trzy nasze województwa oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, który specjalizuje się w problemach żywnościowych.

Kiedy studiuję się przedstawione w Augustowie referaty (i opracowane niedawno) głosy w dyskusji, widzi się, jak długa jest lista spraw czekających na załatwienie. (Konferencja była poświęcona całemu krajowi, ale że duża część materiałów, i to najciekawszych, dotyczyła naszego regionu, ograniczyłem się do tych ostatnich). Oto kilka punktów z tej listy.

Od trzyletniego lat produkcji mleka na obszarach północno-wschodniej Polski rośnie. Jednak np. w 1973 r. produkowaliśmy na 100 ha użytków rolnych tylko 50,3 tys. litrów mleka, podczas gdy cały kraj — 81,5 tys. Dysproporcja ta jeszcze się utrzymuje. Wniosek: do wykorzystania wszystkich rezerw jeszcze daleko, tym bardziej, że jak wiadomo — nasz region ma dobre warunki do rozwoju hodowli.

Z innych rezerw: jak wynika z badań przeprowadzonych w br. przez Bank Gospodarki Żywnościowej w 8 gminach woj. bielszostki, co wielu rolników chce specjalizować się w produkcji mleczarskiej, ale tylko nieliczni z nich mają odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Przy konstruowaniu tego modelu wykorzystano wszystkie niemal doświadczenia z samochodu bezpiecznego „Renault”. Jest bardzo sztywna, natomiast przód i tył samochodu mają pochłaniać energię zderzenia, poddając się kontrolowanemu zgniotowi.

Zawieszenie — jak we wszystkich modelach „Renault” — powstała na stosunkowo wygodną jaskini. Samochód hamowany jest poprzez kombinowany układ hamulcowy — z przodu hamulce tarczowe z pływającymi siłownikami, z tyłu bębny z samoczynną regulacją położenia szereg. Całość wyposażona w mechaniczny korektor sily hamowania.

Zastosowane rozwiązania, zarówno w silniku, jak i w nadwoziu, pozwalają przypuszczać, iż producenci francuscy mają mocną kartę w rozgrywkach rynkowych w zachodniej Europie. (JAG)

Przy konstruowaniu tego modelu wykorzystano wszystkie niemal doświadczenia z samochodu bezpiecznego „Renault”. Jest bardzo sztywna, natomiast przód i tył samochodu mają pochłaniać energię zderzenia, poddając się kontrolowanemu zgniotowi.

Wymiary nadwozia — podobnego do znanego „R-4” — są pośrednie między „R-12” (znana u nas „Dacia”) a modelami mniejszymi. Od „R-12” jest on krótszy o 30 cm. To wcale nie oznacza, że wewnątrz jest ciasno. Nadwozie — zgodnie z modą i tendencjami konstrukcyjnymi — wyposażono w pięć drzwi, w tym drzwi tylne składające się z dwóch części, co znacznie ułatwia załadunek cięższych przedmiotów.

Skończył się etap, to jest to nie tylko jak powiększona jednostka napędowa z wozu „Peugeot” 107. W swojej pierwotnej postaci miał on pojemność 945 cm³, a po przeniesieniu go do „R-14” pojemność została powiększona do 1218 cm³, to jest do granic wytrzymałości, jaką gwarantuje konstrukcja podstawowa. Powiększenie to nie oznaczało stopień sprężenia. W obecnej postaci silnik ma moc 57 KM przy 6000 obr./min. Szybkość maksymalna tego samochodu określono na ok. 143 km/godz.

Silnik opracowany został przez firmę „Peugeot” i znacznie od-

Substancje rakotwórcze

Co roku wchodzi na świat do produkcji i używane jest w popularnych wyrobach około 40 tys. nowych związków chemicznych, z których zaledwie 1 proc. przechodzi badania pod kątem właściwości rakotwórczych. Dr W. Davis, kierownik Międzynarodowego Instytutu Badań Raka w Lyonie stwierdza, że prowadzone przez Instytut badania statystyczne wskazują, że cztery piąte wypadków chorób nowotworowych spowodowane jest bezpośrednio lub pośrednio przez substancje toksyczne wyprodukowane przez przemysł.

Stwierdzenie zagrożenia zdrowia przez coraz bardziej zaburzanie środowiska widoczny jest najsilniej na przykładzie ludności wielkich miast, gdzie częstotliwość występowania chorób nowotworowych jest znacznie większa niż gdzie indziej. Stwierdzenie w ochronie ludzi przed niebez-

Podobnie ze skupem. W dawnym woj. bielszostkim trafiało do punktu skupu od 1 krowy przeciętnie 1,347 litrów mleka, czyli o 30-40 proc. mniej niż w bydgoskim, gdańskim, czy szczecińskim.

Inną sprawą — wiążącą się z karmieniem bydła i terminami zacierania krów — jest sezonowość podaży mleka. U nas różnica skupu między styczniem i czerwcem ma się jak 1 do 2,44 (średnia krajowa — 1 do 1,88, a w woj. opolskim — 1 do 1,58). Przy takich skokach trudno o dobrą pracę mleczarni.

Punkt kolejny. Wykorzystanie białka z mleka odstuszczonego do celów spożywczych jest u nas o jedną trzecią niższe, niż w kraju oraz dwu- i półkrotnie niższe niż w woj. kato-wickim. Tu na usprawiedliwienie hodowców trzeba dodać, że pasze mlekozastępcze są produkowane w kra-

ju tylko z białka mleka, a nie z drugiej strony ciągle trwają przesłania, dziełnastawowe, nawyki w żywieniu zwierząt.

Na koniec jeszcze jeden przykład, odnoszący się zresztą nie tylko do naszych terenów, ale szczególnie ważny. Jesteśmy jednym z największych na świecie producentów mleka, ale nasze wyroby mleczarskie (sery na przykład) ustępują konkurentom z innych krajów. Na pewno brak nam takiej tradycji serowarskiej, jaką mają Holandia, Szwajcaria, Francja, Dania. Ale też trzeba pamiętać, że o jakości gotowego produktu decyduje czystość mleka, czyli — higiena pomieszczeń, udoju i przechowywania mleka. A z tym jest, jak dotychczas, nie najlepiej. Kupiona za drogie pieniądze schładzarka nie zastąpi czystej konwii.

Nie idzie tu bynajmniej o narzekanie, a raczej o po-

Wszystko, co napisałem o ograniczeniu się głównie do pierwszego odcinka „mlecznej drogi”, nie wychodzi poza opłotki hodowcy. Dalej, w spółdzielczości mleczarskiej (również w handlu) wybojów jest również sporo i wiele zadań do wykonania. Dla przykładu: należałoby w najbliższym czasie przestawić się na mechanizację w produkcji serów, racjonalizować zatrudnienie w przemyśle mleczarskim, rozpocząć produkcję nowych wyrobów, o wyższym standardzie. Wiele roboty czeka też przemysł maszynowy (nowe urządzenia) i fabryki opakowań.

Również i tu jest wiele nie wykorzystanych rezerw. Na przykład ludzie. Z badań jednego z uczestników konferencji — doc. dr Zdzisława Czyża wynika, że spośród absolwentów Technikum Mleczarskiego w Bielszostku z lat 1972-1974 obecnie już tylko połowa pracuje w swoim zawodzie!

Sumując — pożytek z takich spośkasków naukowych i praktycznych, jakim była augustowska konferencja, jest bezsporny. Wiadomo, co mamy za sobą, a co nas czeka.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

Węglowe rurociągi

Coraz większe zainteresowanie budowlanym transportem węglowym, szczególnie w Polsce, buduje nowych instalacji tego typu samierają podjęć. Trzy towarzystwa amerykańskie. Największe z projektowania rurociągów węglowych (Energy Transportation System Inc.) polską zdołała w Wyomingu i Montanie z Arkansas — długość 1600 km, średnica rurociągu wyniesie blisko 600 mm, a jego przepustowość — 15 mln ton węgla w ciągu roku.

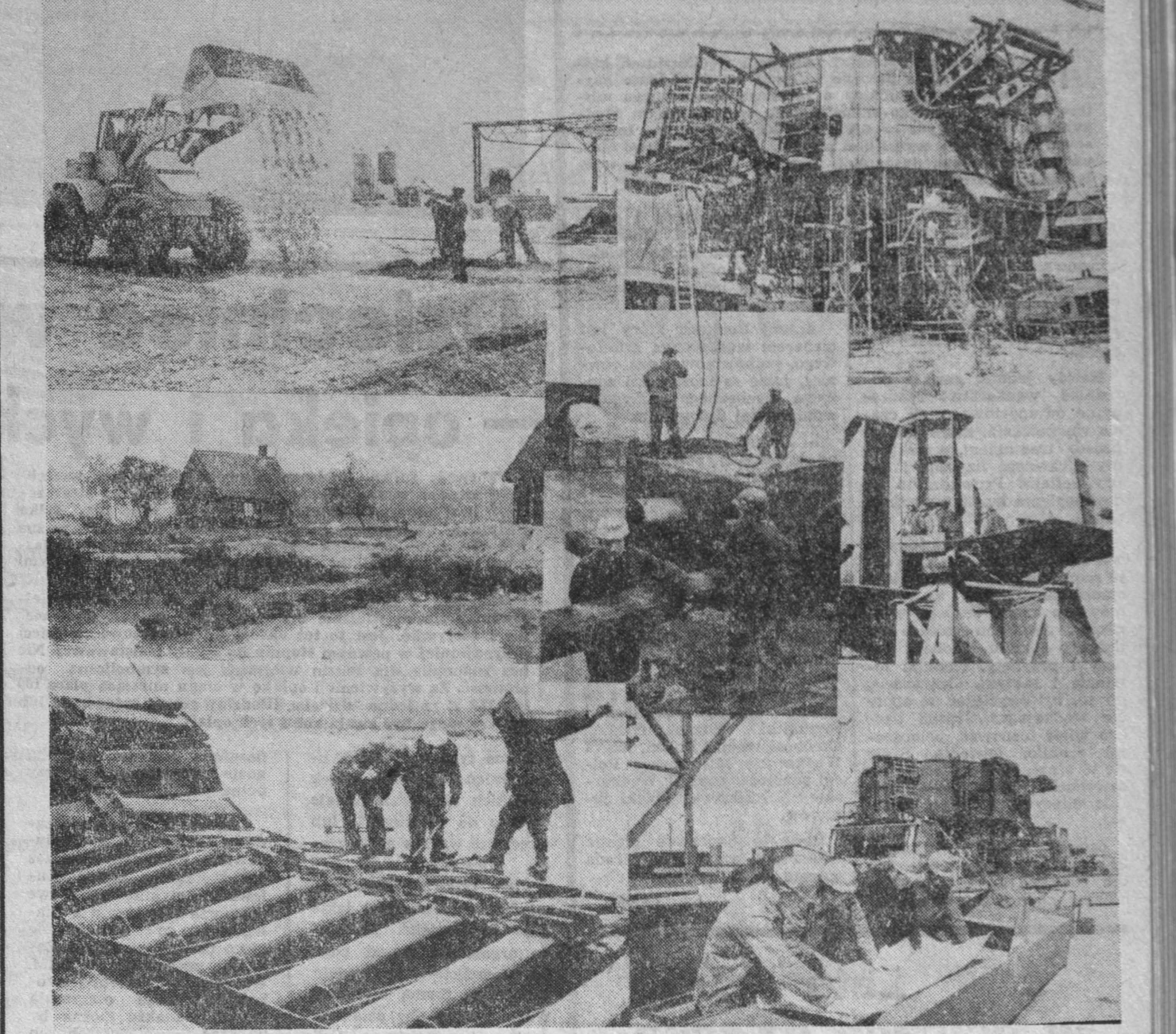
Zdaniem wielu specjalistów koszt transportu węgla rurociągiem jest znacznie niższy niż transportem kolejowym. Węgiel może być transportowany rurociągiem w zawieszonym wodnie, przy koncentracji do 50 proc. (FAL)

Ta nowa dyscyplina ma przed sobą cel sformułowany następująco: — chodzi o sztuczne uzyskanie substancji będącej nośnikiem informacji genetycznej, a następnie poszukiwanie się w kierunku sztucznego uzyskiwania żywych organizmów. Kierunek ten nabrał pewnych cech realności po wydzieleniu z bakterii — pałeczki okrężnicy — genu odpowiedzialnego za przyswajanie laktozy. Podobny gen uzyskano potem drogą syntezy — i choć okazał się on biologicznie nieaktywny — był on jednym z większych triumfów biochemii.

Od tamtego czasu w zakresie technik wydziałania i syntezy rozmaitych genów osiągnięto ogromny postęp, ale ta droga poszukiwań może okazać się zbyt długa i żmudna w porównaniu z inną — zapoczątkowaną odkryciem pewnych enzymów. Okazało się, że enzymy dokonują wszelkich zmian w kwasach nukleinowych — są odpowiedzialne za ich syntezę i rozpad oraz powstawanie wszelkich uszkodzeń. Uczeń mają więc w rękach to samo narzędzie, którym posługuje się przyroda przy tworzeniu aparatu dziedzicznego.

Czego więc może dokonać współczesny biolog molekularny? Może on zebrać w próbówkę molekuli z fragmentów aparatów genetycznych (czyli kwasów deoksyrybonukleinowych — DNA) o różnym pochodzeniu, różnej budowie i różnych funkcjach, a następnie „złożyć” je w jeden łańcuch za pomocą enzymów. Użytkownik w ten sposób częściową DNA uczony wszczepia do wnętrza żywej bakterii np. pałeczki okrężnicy, która dzieląc się i rozmnażając powoli zarządza nową cząsteczką aparatu genetycznego.

Nie ma chyba dnia człowieka, który nie doceniał-



Narodziny giganta

Na potężnych złożach bełchatowskiego węgla brunatnego ciężki sprzęt do robot ziemnych przygotowuje teren pod budowę ogromnej kopalni odkrywkowej i elektrowni, która dostarczać będzie krajowi 32 miliardy kilowatogodzin rocznie.

Kopalnia uruchomiona zostanie w 1980 roku, a pełna zdolność produkcyjną osiągnie za pięć lat. Będzie ją wówczas opuszczało 38-40 mln ton węgla brunatnego rocznie (tyle dotychczas dawał cały polski przemysł węgla brunatnego). W 1980 roku ruszy również pierwszy turbozesop, supermocownia elektryczna w Rogowcu — „Bełchatów II”. Na te największe w świecie elektrownie pracująca na węglu brunatnym złoży się 12 turbin o łącznej mocy 4.320 MW.

Elektrowni i kopalni jeszcze nie ma. Oba potężne zakłady, stanowiące swoisty kombinat górniczo-energetyczny, zajmujący powierzchnię 100 km kwadr. widać na razie w postaci planów i makiet. Trwają jednak prace, mające na celu odważanie złóż

Atlas przemysłu polski

Jak wygląda przemysł polski? Jaka jest jego struktura, lokalizacja, zaplecze surowcowe i ludzkie? Jaką rolę w nim odgrywa? To są pytania, na które odpowiada „Atlas przemysłu polskiego”. Wydawnictwo to, przygotowane przez Instytut Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN — „ATLAS PRZEMYSŁU POLSKIEGO”.

Twórcy Atlasu: prof. dr hab. STANISŁAW LESZCZYŃSKI, doc. dr hab. TEOFIŁ LIJEWSKI, doc. dr hab. STANISŁAW MISZTAŁ — wyróżnieni Nagrodą Państwową II stopnia — zastosowali wiele nowych koncepcji. „Atlas przemysłu polskiego” — pierwsze wydanie — jest pierwszym w naszym kraju — w sposób kartograficzny rejestruje obiekty przemysłowe, określa ich znaczenie ekonomiczne oraz przedstawia zachodzące procesy przemysłowe w kraju. Pozwala on na analizę związków między zachodzącymi procesami przemysłu a jego oddziaływaniem na życie społeczno-gospodarcze.

Atlas przedstawia bazę surowców mineralnych oraz baz surowców leśno-rolnych mających wpływ na rozwój przemysłu drzewnego, spożywczego i włókienniczego. Cała seria map pokazuje rozwój przemysłu polskiego w ciągu ostatnich stu lat. Zebrano tu dane z lat 1860, 1910, 1930, 1946 i 1965. Dużo miejsca poświęcono przedstawieniu w formie kartograficznej roli społecznej przemysłu. Poszczególne mapy przedstawiają strukturę zatrudnienia w szczególności uwzględnieniem pracy kobiet. Pokazano graficznie dożądaj do pracy w przemyśle z zastrzeżeniem wszystkich miejscowości, w których pracuje ponad 100 osób dojeżdżających z sennatru. Inne mapy przedstawiają zatrudnienie w przemyśle i rzemiołach na 1000 mieszkańców w różnych okresach i w poszczególnych rejonach.

Wzrost licznych badań naukowych, prowadzonych w tym czasie, spowodował, że w dziedzinie genetyki, w szczególności w dziedzinie genetyki molekularnej, osiągnięto wielkie sukcesy. W wyniku takich operacji z jednego zarodka można otrzymać wiele identycznych osobników. Z drugiej strony we wcześniejszych stadiach rozwoju komórki embrionalne o różnych cechach gatunkowych mają zdolność łączenia się i tworzenia osobników „mozaikowych”.

Techniki te są w chwili obecnej skuteczne jedynie w stosunku do kilku gatunków organizmów żywych, niemniej — zdaniem prof. Bajewa — wcześniej czy później dojdzie do ich rozwiniecia i rozszerzenia ludzkich umiejętności w zakresie genetycznego konstruowania nowych form życia.

Uczeń zrobił już wiele, by zapobiec wszelkiej przypadkowości w badaniach. Zanim doszło do jakiegokolwiek wypadków biologicznych sami określili ewentualne następstwa manipulacji genetycznych, prawdopodobieństwa ich wystąpienia i ładunek ryzyka jaki w sobie zawierają. Uzgodniono też warunki prowadzenia doświadczeń genetycznych i wymagane bariery ochronne. Przy pewnej dozie dobrej woli powinno to wystarczyć. Taka jest opinia nauki radzieckiej — stwierdza prof. Bajew. „My, w ZSRR — kontynuuje uczoney — nie doświadczyliśmy strachu przed przyszłością. Nie obawiamy się, że wyniki naszych prac mogą zostać zwrócone przeciwko ludzkości”.

Trudno nie dostrzec wpływu biologii molekularnej na rozwój całej biologii eksperymentalnej. Znamy już są doświadczenia z hybrydyzacją komórek roślinnych i zwierzęcych, jak np. połączenie w jeden twór komórek mikroorganizmów z komórkami żaby, czy też komórkami ludzkimi. Embriologowie opracowali już technikę rozdzielania komórek zarodka w

GENETYCZNA OPERACJA

W kompleksie spraw wyżywienia ludzkości. Otóż jeśli dziś taki wzrost produktywności roślin i zwierząt wydaje się realny — to tylko dzięki osiągnięciom inżynierii genetycznej. Uczeń w niektórych krajach prowadzi prace mające na celu „zachęcenie” roślin uprawnych do przyswajania azotu wprost z powietrza, tak jak to czynią niektóre drobnoustroje. Te właśnie mikroorganizmy są dawcami genów odpowiedzialnych za umiejętność pobierania azotu z atmosfery. Biorąc genów w biomolekularnych operacjach są liczne spożywaną przez nas rośliny. Gdy operacje te zakończą się sukcesem; widmo głodu odwróci się od ludzkości na następne bodaj 100 lat, a wszy-

GENETYCZNA OPERACJA

BADANIA ODKRYCIA

NIEBIESKA GALAKTYKA

Analiza widmowa światła gwiazd w odległych galaktykach wykazuje tam, przesunięcie ku czerwieni, co zgodnie ze współczesnym stanem wiedzy świadczy o niezwykle szybkim oddalaniu się galaktyk od siebie i od nas. Przeciwnie, przypada z szybkością 500 kilometrów na sekundę. Galaktyka ta jest, zdaniem uczonych, jeszcze bardzo młoda i nie zdążyła się w niej utworzyć gwiazdy. Na zdjęciach teleskopowych prezentuje się jako wielki obłok gazowy z wyraźnym jądrem i spiralnymi ramionami.

FLUOR, ZĘBY I KWIATY

Od wielu już lat toczy się w różnych krajach dyskusja wokół problemu doświadczenia fluoru do wody w instalacjach wodociagowych. Dodatek ten, jak stwierdzili niedługo wyniki różnych badań, zapobiega dużym stopniom powstawaniu próchnicy zębów, szczególnie u dzieci, przyczyniając się do podniesienia stanu zdrowotności społeczeństwa. Rzecz ma precyzyjność datę, iż nie wyłączenia tego procesu, więc z naukowego punktu widzenia przedstawia się onacjonalnie.

Wśród licznych badań naukowych, prowadzonych w tym czasie, spowodował, że w dziedzinie genetyki, w szczególności w dziedzinie genetyki molekularnej, osiągnięto wielkie sukcesy. W wyniku takich operacji z jednego zarodka można otrzymać wiele identycznych osobników. Z drugiej strony we wcześniejszych stadiach rozwoju komórki embrionalne o różnych cechach gatunkowych mają zdolność łączenia się i tworzenia osobników „mozaikowych”.

PEŁNAJACE LOTNISKA

Dwie angielskie firmy budowlane zgłosiły interesujący projekt konstrukcji pływającego portu lotniczego, zakotwiczonego na morzu przy ujściu Tamizy. Koszt tej budowli ma być niższy od jakiegokolwiek innej lokalizacji lotniska wokół stolicy Wielkiej Brytanii. Ponadto lotnisko takie ułatwia prowadzenie ruchu lotniczego wobec braku okolicznych zabudowań i nie sprawia problemu hałasu dla otoczenia.

Projekt przewiduje montaż całej powierzchni dwóch pasów startowych, hangarów i portu z kostek betonowych wypełnionych pianką polietylenową. Konstrukcja ta zakotwiczona ma być do pali wbitych w dno morskie. Połączenie z brzegiem zapewni dwupasmowa pływająca autostrada, od strony pełnego morza przewidziany jest falochron. Konstrukcja pływającego lotniska obliczona została na obciążenie około 500 ton, w przewidywaniu obsługiwaną następną generacją odrzutowców.

Koncepcja takich lotnisk może okazać się interesująca dla wielu nadmorskich miast świata, gdzie brak już obecnie terenów pod wybudowanie się pasy startowe portów lotniczych.

(Interpress)

JERZY KULKA (PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

